

Wychodzi w Lwo-
wie: we Wtorek,
Czwartek i Sobotę.

PRZEWODNIK.

jako dodatek bezpla-
tny do Dziennika
literackiego

Przyjmują się: za pośrednictwem księgarni H. W. Kallenbacha: ogłoszenia, rozprawy, odczyty wszelkiego rodzaju. *Domieszczenia literackie* księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp. *Uwiedomienia* dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po kr. 2 — z dopłatą po 10 kr. za każdą publikacya na stępel rządowy. — Umieszczającymi więcej inseratów rocznie, wydawca wchodzi w osobną umowę. **Listy niefrankowane nie przyjmują się**

Dziennik literacki wychodzić będzie i w przyszłym roku. Co do treści, zmiany żadnej nie będzie. Co do formy, Przewodnik, wychodzący osobno, zwijamy i wcielamy go z wszystkimi rubrykami, jako feleton do dziennika głównego. Przy czem druk tak urządzimy, iż tyle treści co dotąd w obu dwu pismach, zmieści się w jednym arkuszu. Cenę Dziennika zniżamy z 8 zlr. na 6 zlr. rocznie, chcąc ją przystępniejszą uczynić dla wszystkich

W pierwszym półroczu umieścimy nową powieść J. I. Kraszewskiego i pamiętniki, nie drukowane dotąd, opisujące bardzo żywo i prawdziwie dzieje konfederacji barskiej. Poczem nastąpią pamiętniki o legionach polskich z końca XVIII i początku XIX wieku.

Dzienniki polityczne muszą obecnie utrzymywać feleton literacki. Dzienniki literackie zaś, osobliwie u nas, muszą tym samym pójść torem, i w feletonie swym umieszczać wiadomości i z innych zawodów życia. Nasz dziennik i na dal tej zasady pilnować będzie. Przeważna połowa czytelników naszych składa się z rolników. Wiadomości więc o rolnictwie, handlu produktami surowymi, przemyśle gospodarskim i t. p. umieszczać będziemy na ostatniej stronie dziennika. O handlu zbożowym i przemyśle rolniczym będziemy mieli miesięczne sprawozdania z każdego obwodu.

Oto jest program naszego wydawnictwa na rok 1857. Zapraszamy do wczesnej prenumeraty.

OLBRZYMI OKRĘT.

Nowe budowy angielskie zwróciły w ostatnich czasach uwagę całej Europy na siebie; pałac krzyżtałowy i okręt olbrzymi kompanii wschodniej w Londynie. Dawnemi wieki budowa wieży babilońskiej przyczyniła się do poróżnienia ludzi i pomieszania języków; terazniejsze budowy przyczyniają się do pojednania i zbliżenia. W pałacu krzyżtałowym zbiegły się i poznały wszystkie narody świata. Na pokładzie olbrzymiego okrętu będzie mogło 12,000 osób najrozmaitszych narodowości razem po wszystkich morzach płynąć.

Potwór ten morski ma 680 stóp długości, 83 stóp szerokości, a 83 stóp głębokości, cztery piętra z pokładami i salonami. Największy salon ma 400 stóp długości, jest więc większy jak rynek lwowski. Jest zbudowany całkowicie z żelaza. Ma ściany podwójne żelazne, tak iż przebicie jednej ściany nie szkodzi okrętowi. Jest więc bezpieczny od kul i burzy. 200,000 cetnarów żelaza wyszło na ten okręt. Dźwigać może pół miliona cetnarów ładunku, mianowicie 600 passażerów w pierwszej klasie, 1800 w drugiej i 10,000 żołnierzy z zbroją, pakunkiem i żywnością, oprócz tego do 400,000 cetnarów ładunki żywności i węgla na trzymiesięczną podróż.

Kształt całego okrętu podobny jest do ryby. Tak po tysiącach lat ludzie przyszli dopiero do przekonania, iż od ryb, mogących tak lekko i szybko pływać, uczyć im się trzeba budowy statków.

Okręt ten ma żagle, koła parą pędzone i śruby, jest więc żaglowo-śrubowy parowiec. Koła poruszane są siłą parową 1000 koni, i takąż sama siłą porusza śrubę. Sześć

razy szybciej płynie jak żaglowy, a drogę do Indji wschodnich, którą żaglowe okręty odbywały w 190 dniach, odbywać będzie w dniach trzydziestu. Sto pieców ogrzewa 10 kotłów parowych.

Na górnym pokładzie przechadzać się może swobodnie 10,000 passażerów.

Między dwoma ścianami okrętu jest miejsce próżne 2 stóp i 10 cali w przecięciu mające. 60,000 cetnarów wody nalewają w to próżne miejsce jako zapas do podróży potrzebny.

Okręt idzie 22 stóp głęboko, a naładowany zupełnie 28 stóp. W najnowszym pokładzie są bramy szerokie które czterokonne bryki lub wagony kolei żelaznej wygodnie zajechać z ciężarem lub wyjechać mogą.

Okręt ten zbudowało towarzystwo akcjonariuszów z kapitałem 12 milionów zlr., który powiększyć mają do 20 milionów. Plan do niego dał i budowę kierował Isambord Kingdom Brunel, jeden z najsławniejszych inżynierów, a wszystko wykonane było w warsztacie pana Scott Russel i Spółka.

Okręt ten odbywać będzie podróże do Australji, Ameryki i Indjów. Co dwa miesiące wróci do Europy. Lecz zkad weźmie co dwa miesiące 12,000 passażerów? Przedsiębiorców plan idzie dalej. Zamierzają oni utworzyć olbrzymie towarzystwo kolonizacji wszystkich pustych australskich i amerykańskich obszarów, i wychodźców tym okrętem ekspedjować z Europy. Chcą oni dać hasło do nowej wędrówki ludów.

* **Wiadomości literackie.** W Krakowie Wincenty Pol drukuje swoim nakładem poemat p. n. *Wit Stwoszy*; przygotowuje nowe wydanie *Mohorta* i *Przygód Winnickie-*

go razem z nieznanym wcale poematem p. n. Stryjenka. Obecnie pisze obrazki z Pokucia, jako notatki z letnich wycieczek do Galicji. — Wyszły dwie tragedje ks. bis. Ł. Samuel Zborowski i Jadwiga, jako owoc wieloletniej pracy meża znanego z prac historycznych. — Wyjdą Pisma pośmiertne xiędza Metropolity Hołowińskiego. — T. Zebroński kończy druk uporządkowanego przez siebie i uzupełnionego krytycznie dziewiątego tomu historii i literatury polskiej. — Pomników ustaw, praktyki sądowej i dawnego prawa polskiego, przez A. Z. Helela wydrukowano już 60 arkuszy. — Karol Langie ogłosił sprawozdanie z wycieczki do Szlązka Górno-pruskiego i do Łużyc Saskich. w roku 1856 odbytej. — Aż trzy jednocześnie przekłady ukazują się Fabioli, powieści z czasów prześladowania Chrześcijan w roku 302, napisanej w języku angielskim przez kardynała Wisemana. Wyjątki tłumaczenia pani Eleonory Ziemieckiej, czytaliśmy w Kronice warszawskiej; drugi przekład drukuje się w Wiedniu, a trzeci dokonany przez C. M. wyszedł kosztem Adama hr. Potockiego w Krakowie, na dochód instytutu wychowania moralnie zaniedbanych chłopczyków. — Wyszedł już w Poznaniu pierwszy zeszyt nowego niby czasopisma, wydawanego przez księgarnię Merzbacha pod tytułem: „Światowid” Zawiera rzecz o wynalazku balonu objaśnioną dwudziestu kilku drzeworytami. Pismo to ma być rozpowszechnicielem „postępu naukowego” dając ogółowi czytającemu rozprawy o wynalazkach i najnowszych odkryciach. Pierwszy jednakowo zeszyt jest niezem innem jak tylko z trzecim już tytułem pojawiające się to same dawniejsze wydanie tłumaczenia dzieła: „Das Buch der Erfindungen.“

* Kronika donosi o pamiętniku Kruszelnickiego pod tytułem: Opis rzezi humańskiej r. 1769, znajdującem się w rękopiśmie w Bibliotece Sułgostowskiej (ś. p. Swidzińskiego). Umieszcza wyjątki z tego pamiętnika, między innymi ciekawy opis missji bazylijskich odbywanych na ten czas w Ukrainie: „Gdy królem polskim (mówi Kruszelnicki) został Stanisław August Poniatowski, donieśli Jezowici mieszczący w Białejcerkwi, że lud prosty na Ukrainie, prawie dziki, nie mając religji, jest więc do rabunków i rozbojów skory, jak tego nieraz doświadczała Ukraina; przeto N. król a nuncjuszem i biskupami, udali się z prośbą do Rzymu, zby Papa Klemens pozwolił missje odprawiać w całej Ukrainie; na co uzyskawszy pozwolenie, naznaczeni byli ks. Bazylijanie i ks. Franciszkanie, gdzie po wsiach i miastach po cztery niedziele odprawiała się missja i nauki dla poddaństwa dość przykładne, i w tę porę od robot obywatelskich wolni byli poddani. Uczono poddanych pacierza, dziesięcioro Bożego przykazania i ludzkości, i żeby wiedzieli, że Bóg onych stworzył na obraz i podobieństwo swoje, aby go chwalili i posłuszni byli panom, a nie wdawali się do żadnych błędów, rozbojów, kradzieży, bo za to będzie Bóg karał i t. d., i t. d.“

Ta missja jednakże, dodaje Kruszelnicki, sprawiła tak zbawienną odmianę, tak ogromny wywarła wpływ na moralność ludu, że potem, w czasie hajdamaczyzny, tylko starzy szli do rozbójniczego motłochu; młodzi, lubo zmuszani, nie chcieli się łączyć z hultajami i uczestniczyć w ich krwawem rzemiośle. Co się też pokazało potem z zeznań samychże chłopów.

* **Obrazy geologiczne, pejzażowe i architektoniczne.** Przybył do Lwowa pan A. Rhode z swemi sławnymi obrazami, przedstawiającemi całą historję ziemi naszej od pierwszego kształtu pierwotnego aż do chwili zamieszkania jej przez ludzi. W szkicowanych rysach oddane są w tych obrazach wszystkie fazy, wszystkie przychody i rewolucje które ziemia przeżyła, nim stała się taką, jaką dziś widzimy. Przedstawione są zarazem wszystkie rośliny i zwierzęta przedpotopowe, jakie wówczas istniały na ziemi. Równie znaczną liczbę pejzażów i widoków architektonicznych w swej kamern umieścił pan Rhode. Dwie latarnie czarnoksiężkie skierowa-

ne są do jednego ogniska na ścianę. Światło w tych latarniach jest gazowe. Dwa prędy, wodorodu i kwasorodu, puszczone są na krede, z czego powstaje gaz, silnie nadzwyczajnie światło wydający. Roślinnemi farbami na szkle odmalowane są obrazy, które odbijają się na ścianie. Podczas gdy w jednej latarni światło za pokręceniem śruby przytłumia się, w drugiej latarni równocześnie się podsyca. Ztąd na ścianie jeden obraz przemienia się w drugi. — Cała wartość polega ya wybornem malowidle. Gra kolorów w łamiących się liniach pochodzi z obracania w koło za pomocą peoału jak u szlyfiera szkła pomalowanego w rozmaite kolory.

Przyjechali do d. 9. grudnia do Lwowa.

PP. Bol. Kemarnicki z Jackowca. Włodz. Niezabitowski z Uherca. Ludw. Niezabitowski z Nakły. Konst. Tretter z Lonia. Mich. Gnoiński z Krasny. Teof. Januszewski z Ubinia. Alex. Batowski z Kulikowa. Hen. Pąpara z Zubowostów. Jul. Wierzbicki z Kutkorza. Korn. Wojakowski z Lipicy g. Jul. hr. Lubieński z Krakowa. Mich. Ks. Cantaeuzeno z Berlina. Wikt. Kawecki z Boniowy. Konst. Węglowski z Balicy. Kaj. Tretter z Lonia. Ant. Knispel z Chodorowiec. Fel. Jasiński z Olszanicy. Ludw. Humnicki z Wolczy.

PP. Józ. Jaworski z Żółkwi. Adolf Musil z Sokala. Xaw. Chelmiński z Siechowa. Izyd. Kędziński z Brodów. Franc. Wiśniewski z Magierowa. Joach. Perwester z Manasterzyska. Plat. Kurowiecki z Hucyzy. Grzeg. Lewicki z Porszny. Jęd. Niżankowski z Czerhowy. Ant. Jasieniecki z Tarszowa. Józ. Jaworski z Korzelic. Jan Giżowski z Przemyśla. Kar. Oth z Brzeżan. Marc. Bieliński z Mostów w. Baz. Statkiewicz z Olszanicy. Józ. Witosławski z Liska. Mich. Barzykowski z Laszek g. Jak. Breiter z Medenicy. Fsan. Tenczerowski z Brzeżan. Ign. Święcicki z Gołogóry. Winc. Gorzycki z Pohorylec. Wład. Osmulski z Góry. Kazim. Zbrożek z Wierzbizą. Konst. hr. Ozarowski z Laszek. Jan Strzelecki z Kukizowa. Piotr Gross z Rudek. Marc. Jaroszyński z Gajów. Alex. Gniewosz z Trzcianiec. Winc. Brzozowski z Zarudecka.

Wyjechali do d. 9. grudnia ze Lwowa.

PP. Jan Strzelecki do Kukizowa. Zen. Słonecki do Krechowic. Jan hr. Dzieduszycki do Siebowa. Kaz. Nowacki do Teysarowa. Jan Solowij do Poturzyce. Fab. Netrebski do Wykocza. Mich. Jackowski do Kozłowa. Emil Kaczkowski. Ant. Felszyński do Radymna. Emil Grakowicz do Podusielec. Jan Rudnicki do Brzeżan. Ant. Alexiewicz do Szkala. Hen. Backhaus do Maydan. Leop. Kurecki do Jezierzany. Jan Kropiwnicki do Buczacza. Adam Steising do Popiela.

PP. Jan Górski do Stojaniec. Hil. Biliński do Zarudec. Ludw. Humnicki do Wolicy. Ign. Gruszecki do Brzeżan. Jęd. Wolański do Biały. Franc. Abgarowicz do Czerniowic. Fried. Werner do Chorowna. Ant. Lipski do Jarosława. Edw. Lnzbauer do Brodów. Franc. Rosnowski do Tartakowa. Leop. Obertyński do Stronibaby.

Kurs telegrafowany z Wiednia 9. grudnia.

Augsburg za 100 złr.	106 ³ / ₈	Pożyczka 5%	82 ¹ / ₂
Hamburg za 100 tal. branco	78 ³ / ₈	Akcyje banku	1015
Londyn za 1 funt szterl.	10.16 ¹ / ₂	Kolej północna	2480
Medyolan za 500 lirów	104 ³ / ₈	Obl. ind.	76 ¹ / ₂
Paryż za 500 franków	122 ³ / ₈	Nowa pożyczka z loteryą	109 ⁹ / ₁₆
Agio duk. ces.	9	Pożyczka narodowa	84 ¹ / ₁₆

Dzisiejszy kurs lwowski.

	Gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	48	4	52
Dukat cesarski	4	52	4	56
Półimperyal zł. rosyjski	8	26	8	51
Rubel papierowy	—	—	—	—
Rubel srebrny rosyjski	1	58	1	59
Talar pruski	1	55	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka	1	12	1	15
Galicyjskie listy zastawne za 100 zł. bez kuponu	80	45	81	15
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne bez kuponu	75	50	76	—
5 proc. pożyczka narodowa	85	20	85	40
Srebro	106	50	107	55

DZIA 5. GRUDNIA.

Na dzisiejszym targu płacono:

	po		do	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Korzec pszenicy ozimej	8	24	9	48
„ Zyta	5	6	6	—
„ Jęczmienia	—	—	5	56
„ Owsa	2	56	5	—
„ Grochu	—	—	6	—
„ Hreczki	4	56	5	—
„ Ziemiaków	2	56	5	—
Sąg drzewa bukowego	—	—	10	50
„ Sosnowego	—	—	8	24
Centnar siana	—	—	54	1
„ słomy	—	—	50	42
Garniec 50 stopniowej okowity bez opłaty	1	6	1	14

I N S E R A T Y.

W Zakładzie Dra Bakody,

Organopatyczne

(szwedzkiej gimnastyki)

ćwiczenia odbywają się w sali leczenia codzień przy ulicy pojezuickiej pod l. 148³/₄, godzina przyjmowania i ćwiczenia dla kobiet od ³/₄ na 11—³/₄ na 12, dla mężczyzn i chłopców od 12—1.

Koszta miesięcznie wynoszą 20 złr. m.k.

Dla potrzebujących dłuższej kuracji, lub dla potrzebujących w ogóle tylko ćwiczeń gimnastycznych na wzmocnienie mięśni etc. i dla mniej zamożnych 10 złr. m. k.

Słabości i zeszpecenia ciała, jakie leczy organopatja są: Zawrót głowy, śpiączka, bezsenność, niektóre słabości płuc i serea słabość w trawieniu, wzdęcie, skłonność do kolek, częste rozwolnienie i zatwardzenia, słabość spodniej części ciała, anomalie regularności, bladeńka, hemoroidy, kongestje wszelkiego rodzaju, zimne ręce i nogi (jako przyczyna wielu słabości) reumatyzm, gościec, bole pleców i krzyżów, cierpienia paciierzowe, melancholja, hipochondrja, różnorodne słabości nerwów, sparaliżowanie, kurcze, taniec św. Wita ogólne lub częściowe osłabienie nerwów i mięśni, osłabienie po utracie soków, krzywa szyja, naprzd zwieszona głowa, naprzd lub w tył wydana wierzchnia część ciała, wysokie ramiona, skurczenie paciery (jeżeli kości nie brakują), wysokie biodra, ruptury, (przez zwięzienie kanału rapturowego) skurczenie rąk, palców, kości i nóg, steżalność członków (jeżeli stawy członków nie są z sobą substancją kościenną zrosnięte, skurczone członki (po minionem już zapaleniu).
Nr. 66. 22—52.)

12to krajearowy

KALENDARZ HUMORYSTYCZNY

świąteczny gospodarski Przemyski

na rok 1857

przez.

Grzegorza Rozumiłowskiego.

Zawiera w sobie:

- 1) Kalendarz chronologiczny. 2) Kalendarz humorystyczny.
- 3) Kalendarz gospodarski. 4) Kalendarz astronomiczny.
- 5) Kalendarz kościelny. 6) Tabela stęplowa 7) Poradnik domowy. 8) wagi i miary krajowe. 9) Stoletnie zwycięstwo wojsk austriackich nad Fryderykiem wielkim, królem pruskim pod Kolinem w r. 1857 uwiesznione ustanowieniem wiekopomnego Orderu Cesarzowej Maryi Teresy.
- 10) Dudarz, T. Lenartowicza. 11) Ciężkie czasy.

Nabyć go można po wszystkich księgarniach krajowych. Cena jednego egzemplarza 12 kr. m. k. Tuzinami dobierać można tylko we Lwowie u Michała Dzikowskiego zarządcy drukarni instytutu Staropigiańskiego; albo w Przemysiu w drukarni gr. kat. kapituły. tuzin po 1 złr. 48 kr. m. k.

Zegarki fabryki genewskiej

Patek Philippe i Spółka

*Zaszczycone pierwszemi medalami na wystawach
w Londynie, Paryżu i Ameryce.*



są do nabycia w zakładzie zegarmistrza

Franciszka Engel,

we Lwowie,

(w rynku pod l. 175 obok handlu porcelany K. Lewickiego.)

Każda sztuka jest obciążona, dokładnie wyregulowana i opatrzona świadectwem własnoręcznym pochodzą i zaręczenia wspomnianych rękodzielników. (Nr. 140. 3.)

Croggon'a i Spółki 2. Dowgate Hill, Londyn,
*przez królową Wiktoryę patentowane, takkie, trwałe
i tanie nakrycie na dachy*

PATENTOWA ASFALTOWA PILŚŃ

(Patent-Asphalt Filz).

Osobliwie przydatna do pokrycia dachów na kościołach, domach, wiejskich zabudowaniach, stajniach, szopach itd. Ściany szpiczlerzów wykładają w Anglii tą pilśnią; ani szczury, ani myszy jej się nie tkną. Szczególnie przydatną jest do pokrywania stogów, brogów i stert z zbożem lub z sianem. Gdy okna inspektów i oranżeryi tą pilśnią się pokryje, mróz się do nich nie dobierze.

Pilśń ta sprzedaje się w kawałkach 40łokciowych, a 1 i pół łokcia szerokich. Wiązanie dachu stawia się bardzo lekkie, przez co dach cały tanio przychodzi. Trwałość pilśniowego dachu jest większa jak dachu pod gontem. Kilka Towarzystw ogniowych przyznały pilśniowym dachom bezpieczeństwo równie jak łupkowym lub dachówce.

*Tenże sam wynalazca produkuje osobny gatunek
pilśni, nazwauej:*

PILŚŃ PATENTOWANA

(Patent Filz).

której w Anglii używają powszechnie jako zaradczy środok przeciw wilgoci w pomieszkaniach. Dając ją pod obciążenie papierowe; nieprzepuszcza wilgoci i konserwuje tapety.

Dość można tej pilśni asfaltowej do dachów, jak pilśni patentowanej do murów wilgotnych u podpisanego, sążeń kwadratowy po 3 złr. m. k., przyczem kupujący otrzyma broszurę, w której informacja zawarta, jak tą pilśnią dachy i mury wilgotne się okrywa.

(Nr. 154. 1—5.)

Leon Schapira

we Lwowie, koło Panny Maryi pod l. 563³/₄.

✓ Sprzedaż wsi w Samborskim.

Dla trudności w dozorze własnej administracji, a z niechęci ku dzierzawom jest wieś **Koblo stare**, z wolnej ręki do sprzedania. Kupujący może ją nabyć z inwentarzem lub bez tegoż. Mile od Sambora a pół mili od Starogomiasta oddalona, ma ta wioska według nowego katastru: ornego pola 259 kw. morg. 424 sąż., 578 kw. morg. 1031 sążni, reszta ogrodów, łąk i pastwisk, tak, że całkowita przestrzeń dawniej tak zwana dominikalna, wynosi 884 morg. 15s2 zażn., wszelkie budynki gospodarcze, młyn i karczma są na gruncie. Cena bez inwentarza 20,000 złr. m. k. Bliższą wiadomość udziela się na frankowane listy pod adresem: p. Sozański w Torehanowicach, post. rest. Sambor.

(Nr. 105.) ✓ **Jan Balko** (15.)

poleca swój

SKŁAD FORTEPIANÓW

przy ulicy Pojezuickiej w domu hr. Karnickiego,

ze znacznym zapasem fortepianów budowy pierwszych mistrzów wiedeńskich i paryskich i ręczy za doskonałość i trwałość instrumentów.

Przyjmuje zamówienia na francuskie i angielskie fortepiany jako też stare fortepiany w zamian za nowe, niemniej podejmuje reparacje i strojenie fortepianów.

✓ Ważne dla posiadaczy

szorów, skór na powozach, butów itd.

Angielska gummielastyczna

T E U S T O Ś Ć.

(Patent Indian Rubber Grease of William Wriglesworth & Comp. in London)

Masa ta składa się oprócz innych pierwiastków, najwięcej z roztworu gummielastycznego, przeto zapełnia pory w skórze i robi ją nieprzemakalną (wasserdicht) robi skórę giętką, but na nodze leży tak miękko jak pończocha, nawet stare, zużyte skóry, smarowane często tą tłustością, miękna i mogą być użyteczni.

Własność tej tłustości jest: że robi skórę trwałą niepekającą. Masa ta jest w blaszanych puszkach, oporzona opisem jak się jej używa.

Główny skład:

W KRAKOWIE u Karola Hermana; we LWOWIE u Karola Wernera, tudzież dostać można u J. Jürgensa, J. Stromengera i J. Stillera; w CZERNIOWCACH u J. Rożańskiego; w TARNOWIE u B. Jahna; w STANISŁAWOWIE u Braci Czuczawa; w TARNOPOLU u Morawca; w RZESZOWIE u J. Scheitlera; w JAROSŁAWIU u Baiana; w SAMBORZE u Gielatowskiego; w STRYJU u J. Germana; w ZALESZYKACH u J. Kodreńskiego i Spółki; w KOŁOMEI u Th. Zacharjasiewicza i Spółki; w BRZEZANACH u Moerle; w BOCHNI u Niedzielskiego; w JAWOROWIE u J. P. Riedla; w ZŁOCZOWIE u Gottwalda.

Wielka puszka 2 złr. 30 kr. — Średnia 1 złr. — mała 36 kr. m. k.

(Nr. 149. 1-5.)

✓ W całym państwie austriackim najzaszczytniej znane

Angielskie patentowane płótno od gośćca

od wszelkich gośćców i reumatyzmów, i najpewniejsza prezerwatywa od kurezów, róży, spuchnięcia, kolek. Szczególniej zaś polecenia godne przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, strzykaniom i bolom w głowie, od fluksyi w twarzy, szumu w uszach, od bólów piersi, krzyża i pleców szczególnie pomaga.

W paczkach z objaśnieniem jak używać po 1 złr. m. k.

Dubeltowe od cierpień przykrzejszych po 2 złr. m. k.

Również:

Paryski plaster uniwersalny

w słoikach po 20 kr. m. k. z przepisem jak używać.

Od nagniotków, odmrożeń, na rany wszelakie, wrzody, ropienia, i słabości szkrofuliczne.

Obudwóch artykułów nabyć można:

We Wiedniu, w aptece „pod złotym słoniem, pana Franciszka Nussböck, Spittelberg, Stiftgasse Nr. 100.

We Lwowie w aptecce pana Franciszka Tomanka Syna, pod srebrnym orłem.

„ „ i w handlu pana Karola Milde, pod zielonym dachem.

W Krakowie w handlu galanteryjnym pana Teofila Seyferta.

W Belgradzie „ „ pana Anastazego Nakies.

W Brodach „ „ M. Beera.

W Czerniowcach „ „ T. Zacharjasiewicza i Spółki.

W Koszycach w handlu galanteryjnym pana Ed. Eschwiga.

W Kołomyi „ „ T. Zacharjasiewicza i Spółki.

W Bukareszcie u pana Karola Roth, c. k. austr. agenta żeglugi parowej, ulica francuska.

W Suczawie u pana Efraima Haldnera.